

Sygn.akt III AUa 1105/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SO del. Marzanna Rogowska

SA Maria Jolanta Kazberuk

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r. w B.

sprawy ze skargi B. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 lipca 2013r. sygn. akt III AUa 119/13

na skutek apelacji wnioskodawczynie B. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 2012 r. sygn. akt V U 976/12

zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 4 czerwca 2012r. i od dnia 1 maja 2012r. przyznaje B. K. rentę rodzinną po zmarłym w dniu 16 marca 2012r. K. K. (1).

Sygn. akt III AUa 1105/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 04 czerwca 2012 r., wydaną na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153, poz. 1727 z 2009r. ze zm.), odmówił B. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 16 marca 2012 r. byłym mężu K. K. (1), ponieważ Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 03 czerwca 2009 r. w sprawie sygn. akt IC 631/09 rozwiązując przez rozwód związek małżeński B. i K. K. (1) oddalił żądanie wnioskodawczynie zasądzenia alimentów od K. K. (1) na jej rzecz.

W odwołaniu od powyższej decyzji B. K. zarzuciła, że zaskarżona decyzja jest dla niej krzywdząca, gdyż pomimo odmowy zasądzenia od byłego męża alimentów na jej rzecz mieszkała z nim przez 3 lata i nie został dokonany podziału majątku wspólnego. Ponadto powoływała się na przebyte choroby, alkoholizm i trudny charakter męża. Wskazując na powyższe wносиła o zmianę decyzji i przyznanie prawa do renty rodzinnej. Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia.

Wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie B. K..

Sąd ten ustalił, że B. K. urodzona (...) otrzymuje emeryturę wypłacaną przez ZUS w B. w wysokości 935 zł miesięcznie. Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny rozwiązał przez rozwód związek małżeński B. K. i K. K. (1) z winy męża i oddalił żądanie o zasądzenie alimentów na rzecz B. K., nie orzekając o podziale mieszkania. Oddalając żądanie zasądzenia alimentów na rzecz B. K. Sąd Okręgowy podkreślił, iż utrzymuje się ona z emerytury i jest w stanie bez pomocy męża zaspokajać swoje usprawiedliwione potrzeby, zaś jej sytuacja wskutek rozvodu nie ulegnie znacznemu pogorszeniu, skoro często przebywa u dorosłej córki, opiekuje się jej dziećmi i korzysta wówczas z posiłków oferowanych przez córkę. Sąd oddalając żądanie zasądzenia alimentów miał ponadto na uwadze okoliczność, że czynsz za mieszkanie opłacał pozwany. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 28 października 2009 r. sygn. akt I ACa 429/09 oddalił apelację B. K. w zakresie rozstrzygnięcia o alimentach, bowiem nie zostały spełnione przesłanki z art. 60 § 1 i 2 k.r.o. B. K. nie wykazała niedostatku, ani nie udowodniła, że rozwód spowoduje istotne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Sąd Apelacyjny wskazał, że przez okres ponad dwóch lat przed rozwodem małżonkowie pozostawali w faktycznej separacji i B. K. nie korzystała z żadnej pomocy ze strony męża, zamieszkiwała we wspólnym mieszkaniu, za które czynsz opłacał mąż. Po rozwodzie strony nadal zamieszkiwały wspólnie, w tym samym mieszkaniu, nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego, nie pogodziły się i nie zawarły ponownie małżeństwa. Wcześniej Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w sprawie sygn. akt III RC 544/08 oddalił powództwo B. K. przeciwko K. K. (1) dotyczące zasądzenia alimentów tytułem zaspokajania potrzeb rodziny.

K. K. (1) zmarł 16 marca 2012 r. W oparciu o zeznania świadków F. T., B. P., C. P., K. S. oraz zeznania wnioskodawczyni Sąd pierwszej instancji ustalił, że po rozwodzie małżonkowie nadal zamieszkiwali wspólnie, w tym samym mieszkaniu i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Oddalając odwołanie od decyzji organu rentowego Sąd oparł rozstrzygnięcie na przepisie art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. Nr 153, poz. 1227 ze zmianami), zgodnie z którym małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej jeżeli:

- w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy,
- osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy w ciągu 5 lat od śmierci męża,
- w dniu śmierci męża miała prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że rozwód wyłącza uprawnienie do renty rodzinnej po byłym mężu, jeżeli osoba uprawniona nie legitymuje się tytułem egzekucyjnym dotyczącym zasądzonych na jej rzecz alimentów. B. K. takiego tytułu egzekucyjnego nie posiadała. Do przyznania na jej rzecz renty rodzinnej nie było natomiast wystarczające dobrowolne spełnianie obowiązku alimentacyjnego przez byłego małżonka, ani też zawarcie przez byłych małżonków ugody pozasądowej. Dlatego też, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd oddalił odwołanie.

Wniesiona przez wnioskodawczynię apelacja od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt III AUa 119/13.

W dniu 25 czerwca 2014 roku B. K. wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt III AUa 119/13, na podstawie art. 401¹ k.p.c. Powołała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie sygn. akt SK 61/13, zgodnie z którym uzależnienie uprawnień małżonki rozwiedziona do uzyskania renty rodzinnej od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową zostało uznane przez Trybunał za niezgodne z Konstytucją. Skarżąca podniosła, że zachowała termin do wniesienia skargi, bowiem wyrok Trybunału Konstytucyjnego wszedł w życie z dniem 26 maja 2014 roku. Wskazała także, że były mąż obowiązek alimentacyjny na jej rzecz spełniał dobrowolnie w postaci opłacania opłat eksploatacyjnych za mieszkanie w kwocie 320 zł, elektryczność w kwocie 70 zł oraz abonament telefoniczny w kwocie 50 zł.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o wznowienie postępowania w sprawie III AUa 119/13, uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 lipca 2013 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23 października 2012 r. i zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 4 czerwca 2012 r. poprzez przyznanie jej od dnia 1 maja 2012 r. prawa do renty rodzinnej po zmarłym K. K. (1).

Organ rentowy wniosł o oddalenie skargi.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 399 §1 k.p.c. w wypadkach przewidzianych w dziale VI kodeksu można żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem. Warunkiem dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania jest spełnienie wymagań określonych w art. 410 § 1 k.p.c., tj. zachowanie terminu do jej wniesienia oraz oparcie skargi na ustawowej podstawie wznowienia.

Stosownie do art. 401¹ k.p.c. można żądać wznowienia postępowania w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżąca spełniła powyższe warunki. Mając na względzie datę ogłoszenia w Dzienniku Ustaw orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, na którym skarżąca oparła skargę, tj. dzień 26 maja 2014 r., skarga z dnia 25 czerwca 2014 r. została wywiedziona w terminie określonym w art. 407 § 2 k.p.c., tj. w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Jako podstawę wznowienia skarżąca wskazała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie sygn. akt SK 61/13 (Dz.U.2014.683) stwierdzający częściową niezgodność art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Zatem należy uznać, że skarga została oparta na ustawowej podstawie wznowienia przewidzianej w art. 401¹ k.p.c. Nadto B. K. prawidłowo skierowała skargę do Sądu Apelacyjnego jako sądu wyższej instancji wydającego orzeczenie w sprawie, co odpowiada dyspozycji art. 405 k.p.c.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na nowo w granicach podstawy wznowienia.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS utracił moc w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 tej ustawy oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że celem renty rodzinnej jest zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów (tj. członkom rodziny i osobom bliskim, które pozostawały pod pieczę ubezpieczonego żywiciela albo do których utrzymania przyczyniał się on bezpośrednio przez śmiercią) kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszonych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji, ma ona zatem spełniać funkcję alimentacyjną. Świadczenie renty rodzinnej ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także małżonki rozwiedzionej, której były małżonek dostarczał środków utrzymania, będąc do tego zobowiązany z mocy art. 60 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.).

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 60 k.r.o. może być wypełniany nie tylko poprzez wykonywanie istniejącego wyroku sądu czy ugody sądowej, ale może być spełniany także na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego ich porozumienia. Jest on bowiem niejako kontynuacją obowiązku wynikającego z art. 27 k.r.o., polegającego na przyczynianiu się do zaspokajania potrzeb rodziny założonej poprzez zawarcie związku małżeńskiego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił także, że obowiązek

alimentacyjny powstaje ex lege, w wyniku zaistnienia ustawowych przesłanek i nie jest uzależniony od istnienia w tym zakresie wyroku sądu bądź ugody sądowej.

Z powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika zatem, że potwierdzeniem prawa do alimentów może być nie tylko orzeczenie lub ugoda sądowa, jak stanowił art. 70 ust. 3 ustawy FUS do tej pory, ale również umowa zawarta między rozwiedzionymi małżonkami. Umowa taka może być zawarta także w sposób dorozumiany, a o jej istnieniu może świadczyć fakt, że alimenty były faktycznie uiszczane przez byłego małżonka do dnia jego śmierci na rzecz osoby uprawnionej. Nie może bowiem pozostawać w gorszej sytuacji małżonek rozwiedziony, który polubownie porozumiał się z byłym małżonkiem w przedmiocie dobrowolnego płacenia alimentów, aniżeli małżonek, który uzyskał prawo do alimentów na drodze sądowej.

Jak wskazał Trybunał, skoro renta rodzinna jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka, to zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania powinna ją otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd ugodą lub wyrokiem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego. Zgodnie natomiast z art. 70 ust. 3 ustawy FUS – renta rodzinna przysługuje małżonce rozwiedzionej tylko wówczas, gdy w chwili śmierci byłego męża legitymowała się ustalającym alimenty wyrokiem lub ugodą sądową. Zdaniem Trybunału, małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej.

Skutkiem powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest zatem utrata mocy art. 70 ust. 3 ustawy FUS w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 tej ustawy oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że B. K. nie legitymuje się wyrokiem sądu, ani ugodą sądową dotyczącą obowiązku alimentacyjnego byłego męża na jej rzecz. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 czerwca 2009 r. w sprawie sygn. akt I 631/09 oddalił żądanie skarżącej zasądzenia alimentów na jej rzecz. Sąd ten wskazał, że B. K. jest w stanie bez pomocy byłego męża zaspokajać swoje usprawiedliwione potrzeby i jej sytuacja w skutek rozvodu nie ulegnie w tym zakresie pogorszeniu, zwłaszcza że to K. K. (1) uiszcza comiesięczne opłaty za ich wspólne mieszkanie (k.73 i 78-86 akt sprawy sygn. I C 631/09). Takie same stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie sygn. akt I ACa 429/09, który wyrokiem z dnia 28 października 2009 r. oddalił apelację B. K..

Według skarżącej, co potwierdzili świadkowie F. T., B. P., C. P. oraz K. S. (k. 20, 21, 45-52 akt VU 976/12 oraz k. 34 odw.-35 akt III AUa 1105/14) po rozwodzie małżonkowie nadal zamieszkiwali wspólnie, w tym samym mieszkaniu co przed rozwodem, nie pogodzili się i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. K. K. (1) był człowiekiem konfliktowym, nadużywał alkoholu. Jak twierdzi skarżąca, pomimo braku zasądzenia alimentów na jej rzecz wyrokiem sądu bądź ugodą sądową obowiązek alimentacyjny spełniany był jednak przez byłego małżonka K. K. (1) na jej rzecz dobrowolnie. Realizowany był przez niego poprzez ponoszenie w całości kosztów eksploatacyjnych mieszkania stanowiącego ich współwłasność. Okoliczność ta znalazła potwierdzenie w informacji udzielonej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S. i wydrukach zapisów na koncie czynszowym za okres od 2009 r. do 2012 r. (k. 42-55), z których wynika, że czynsz za mieszkanie (w tym należność za ciepłą i zimną wodę oraz c.o.) należące do B. i K. K. (1) opłacany był w kwotach po około 350 zł miesięcznie przez K. K. (1). Również z informacji (...) S.A. (k. 56-58) wynika, że umowa kompleksowa sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usługi dystrybucji zawarta była z K. K. (1). Wydruk z systemu bilingowego w/w klienta świadczy o dokonywanych wpłatach za lata 2009-2012 w wysokości od 39, 54 zł do 132, 95 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zważywszy na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r. w sprawie sygn. akt SK 61/13, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miało ustalenie, czy K. K. (1) przed śmiercią faktycznie spełniał dobrowolnie obowiązek alimentacyjny na rzecz skarżącej, co stanowi warunek niezbędny do przyznania jej prawa do renty rodzinnej, zgodnie z art. 70 ust 3 ustawy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Treść obowiązku alimentacyjnego określa przepis art. 128 k.r.o. Obowiązek alimentacyjny polega na dostarczaniu uprawnionemu przez zobowiązanego środków utrzymania oraz w miarę potrzeby środków wychowania (w przypadku małoletnich). Dopuszczalna jest każda postać świadczeń alimentacyjnych, mogą to być świadczenia pieniężne lub w naturze. Ich wybór powinien odpowiadać celowi, jakiemu obowiązek ten służy, i uwzględniać okoliczności każdego konkretnego przypadku. Dopuszczalne jest wykonywanie obowiązku alimentacyjnego w naturze, jeżeli sposób ten będzie skutecznie zabezpieczać interesy uprawnionego i będzie wygodniejszy dla zobowiązanego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 16.12.1987 r. III CZP 91/86).

Sąd Najwyższy w licznych orzecznictwie wskazuje, że świadczenia alimentacyjne między rozwiedzionymi małżonkami stanowią kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania i trwają mimo rozwodu, aczkolwiek w postaci zmodyfikowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 445/00). Źródłem powyższego obowiązku pozostaje fakt, że małżonkowie zawierając związek małżeński przyjęli na siebie zobowiązanie do współdziałania we wzajemnym wzroście i dbanie o drugiego małżonków, także w sferze materialnej. Rozwód – mimo że rozwiązuje związek małżeński – nie powoduje całkowitego zniwelowania przyjętych na siebie zobowiązań. Potwierdza to również treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1955 r. sygn. akt. III CZP 109/69; OSNCP z 1970 r., nr 10, poz. 181, zgodnie z którą świadczenia alimentacyjne między byłymi małżonkami stanowią kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania, istnieją więc nie z powodu rozwodu, lecz mimo rozwodu, który nie stwarza nowego obowiązku alimentacyjnego, lecz powoduje zmodyfikowanie obowiązku istniejącego w czasie trwania małżeństwa.

Obowiązek alimentacyjny obciążający byłego małżonka to obowiązek dostarczania drugiemu małżonkowi środków utrzymania w celu zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, do których niewątpliwie – zdaniem Sądu Apelacyjnego - zaliczają się potrzeby mieszkaniowe. W myśl art. 60 § 1 k.r.o. małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Ponadto, zgodnie z § 2 tego artykułu, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Stan niedostatku jest to brak własnych środków (zarobków lub dochodów) oraz możliwości zaspokojenia potrzeb uprawnionego, które należy uznać za uzasadnione w jego konkretnej, rozpatrywanej indywidualnie sytuacji życiowej. W niedostatku pozostaje nie tylko taki uprawniony, który nie dysponuje żadnymi środkami utrzymania, ale także taki, którego usprawiedliwione potrzeby nie są w pełni zaspokojone (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 1187/99 - niepubl.). Natomiast pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego w rozumieniu art. 60 § 2 k.r.o. może polegać tak na zmniejszeniu ilości środków pozostających do dyspozycji małżonka niewinnego, jak i na zwiększeniu zakresu jego usprawiedliwionych potrzeb. W wytycznych z dnia 16 grudnia 1987 r. sygn. akt III CZP 91/86 Sąd Najwyższy wskazał na konieczność porównania każdorazowej sytuacji małżonka niewinnego z położeniem, jakie istniałoby, gdyby rodzina się nie rozpadła. Uregulowanie te nie daje małżonkowi niewinnemu prawa do równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym do alimentów, lecz małżonek niewinny ma prawo do bardziej dostatniego poziomu życia, aniżeli tylko zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb. Ponadto, przyczynianie się do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego powinno następować w odpowiednim zakresie, przy uwzględnieniu stopy życiowej, jaką obojgu małżonkom zapewniają ich możliwości zarobkowe i majątkowe.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku sygn. akt I C 631/09 rozwiązał przez rozwód związek małżeński B. K. i K. K. (1) z wyłącznej winy męża. W takiej sytuacji uprawnienie skarżącej do żądania zasądzenia alimentów od byłego męża, innymi słowy żądania by przyczyniał się w odpowiednim zakresie do zaspokajania jej usprawiedliwionych potrzeb, miało podstawę prawną w przepisie art. 60 § 2 k.r.o.

B. K. po rozwodzie otrzymywała emeryturę w wysokości około 800 zł miesięcznie. Zamieszkiwała wraz z byłym mężem w ich wspólnym własnościowym mieszkaniu, za które opłaty w całości uiszczał były mąż: opłatę eksploatacyjną, opłatę za energię elektryczną, gaz, wodę – ponad 400 zł miesięcznie. B. K. zajmowała jeden z pokoi we wspólnym mieszkaniu, w drugim pokoju mieszkał K. K. (1), natomiast z trzeciego pokoju, łazienki, przedpokoju i kuchni korzystali wspólnie. Skarżąca zeznała, iż K. K. (1) ponosił wszelkie koszty wspólnego mieszkania, ponieważ bał się, że zostaną zasądzone alimenty na jej rzecz. K. i B. K. po rozwodzie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa, nie gotowali ani nie robili zakupów wspólnie, byli skłóceni (dowód: zeznania strony - k. 34v; wydruki z rachunku spółdzielni i zakładu energetycznego – k.43-58; zeznania świadków w sprawie sygn. akt VU 976/12 - k. 50-52). K. K. (1) po rozwodzie utrzymywał się z emerytury w wysokości 2.345 zł miesięcznie oraz dochodów z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Był uzależniony od alkoholu i gier hazardowych, poddawał się leczeniu odwykowemu i ambulatoryjnemu (zeznania świadków i stron w sprawie o rozwód sygn. akt I C 631/09 – k. 62-65).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dobrowolne ponoszenie przez K. K. (1) całości kosztów mieszkania wspólnie zajmowanego i stanowiącego własność byłych małżonków należy uznać za wypełnianie obowiązku alimentacyjnego względem byłej żony - obowiązku dostarczania środków utrzymania - w rozumieniu przepisu art. 128 k.r.o. Należy wskazać, że bez tej pomocy na opłaty związane z mieszkaniem skarżąca wydawałaby niemal połowę swojej emerytury, która jest jej jedynym źródłem utrzymania. Nie byłaby ona zatem w stanie samodzielnie zaspokoić wszystkich swych usprawiedliwionych potrzeb, w tym kosztów wyżywienia i lekarstw (miesięczny koszt utrzymania B. K. Sąd określił w wyroku rozwodowym na około 600 zł). Sytuacja materialna K. K. (1) była natomiast dużo lepsza, niż sytuacja B. K.. Otrzymywał on niemal trzykrotnie większą emeryturę, ponadto uzyskiwał także dochód z działalności gospodarczej. Znaczna dysproporcja w uzyskiwanych dochodach między byłymi małżonkami uzasadnia zatem ocenę, że ponoszenie przez K. K. (1), uznanego za wyłącznie winnego orzeczenia rozwodu, kosztów utrzymania mieszkania również w części obciążającej byłą żonę, było spełnianiem obowiązku alimentacyjnego na jej rzecz w sposób dorozumiany.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż skarżącej przysługiwało po rozwodzie prawo do alimentów od byłego małżonka, w oparciu o przepis art. 60 § 2 k.r.o. i obowiązek ten był przez niego realizowany dobrowolnie. Należy podkreślić, że obowiązek alimentacyjny (dostarczania środków utrzymania w przypadku osób dorosłych) nie jest bowiem zależny od istnienia w tym zakresie rozstrzygnięcia sądu i byli małżonkowie mogą uzgodnić warunki jego realizowania między sobą w sposób dobrowolny. Umowa o alimenty w rozpoznawanej sprawie pomiędzy K. i B. K. na rzecz byłej żony miała formę dorozumianą, strony bowiem nie zawarły jej na piśmie, a jedynie per facta concludentia. Zgodnie zaś z art. 60 k.c., wola osoby dokonywającej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Sąd Najwyższy w uchwale z 4 grudnia 2013 r., sygn. akt III CZP 85/13 (OSNC nr 3/2014, poz. 28) wskazał, że treść obowiązku wynikającego ze stosunku alimentacyjnego wprawdzie określa ustawa (...), jednak nie ma przeszkód, aby obowiązek świadczenia został skonkretyzowany w umowie, ugodzie sądowej albo w orzeczeniu sądowym, przy tym umowa taka może być zawarta także w sposób dorozumiany. Sąd Najwyższy w tezie VI uchwały z dnia 16 grudnia 1987 r. (III CZP 91/86) wskazał, iż dopuszczalna jest każda postać świadczeń alimentacyjnych; mogą to być świadczenia pieniężne lub w naturze, a wybór powinien odpowiadać celowi, jakiemu ten obowiązek służy i uwzględniać okoliczności każdego konkretnego przypadku.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż celem renty rodzinnej jest zapewnienie środków utrzymania w wypadku utraty faktycznego żywiciela i jest to kontynuacja istniejącego obowiązku alimentacyjnego. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie można wobec małżonki rozwiedzionej, nie mającej ustalonego formalnie prawa do alimentów, wykluczyć możliwości ustalenia w drodze postępowania dowodowego, że między nią a rozwiedzionym małżonkiem istniała w chwili jego śmierci rzeczywista więź materialna i duchowa, a w konsekwencji do uznania, iż śmierć małżonka rozwiedzonego stała się dla rozwiedzionej małżonki równoznaczna z utratą żywiciela (SN z dnia 22 stycznia 1993 r., II URN 61/92).

Zasadne jest zatem, aby alimenty dobrowolnie uiszczane przez byłego męża zostały zastąpione rentą rodzinną, która ma na celu właśnie rekompensatę utraconego źródła dochodu, pochodzącego dotychczas od ubezpieczonego. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 maja 2014 r., świadczenie rentowe ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także małżonki rozwiedzionej, której były małżonek dostarczał środków utrzymania, będąc do tego zobowiązany na mocy art. 60 k.r.o. W myśl art. 60 § 3 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa wyłącznie w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa oraz gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni. A contrario, obowiązek alimentacyjny byłego małżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia nie wygasa i trwa aż do jego śmierci. Renta rodzinna jest natomiast kontynuacją tego obowiązku.

Powyższej konstatacji nie zmienia fakt oddalenia przez Sąd w wyroku rozwodowym roszczenia skarżącej zasądzenia alimentów na jej rzecz, bowiem po wyroku rozwodowym obowiązek alimentacyjny był wypełniany przez K. K. (1) dobrowolnie. Bez znaczenia pozostaje przy tym wysokość tego obowiązku alimentacyjnego w postaci ponoszonych przez niego kosztów utrzymania mieszkania, obciążających skarżącą, jak i okoliczność, że byli małżonkowie nie zawarli wprost umowy o alimenty w formie pisemnej, czy ustnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego uiszczanie przez K. K. (1) opłat za mieszkanie było w istocie wykonywaniem obowiązku alimentacyjnego względem B. K. w naturze, w rozumieniu art. 128 k.r.o., ponieważ sposób ten skutecznie zabezpieczał interesy uprawnionej B. K. i był najwygodniejszy dla obojga byłych małżonków.

Art. 70 ust. 3 ustawy FUS uzależnia ponadto prawo małżonki rozwiedzionej do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu od spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 tego przepisu. Należy stwierdzić, że także te warunki w sprawie niniejszej zostały spełnione, gdyż B. K. w chwili śmierci byłego męża osiągnęła wiek 50 lat (K. K. (1) zmarł 16 marca 2012 r., w tym czasie B. K., ur. (...), uzyskała wiek 64 lat).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, iż w myśl art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem zmiany dokonanej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., B. K. spełniła warunki do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu K. K. (1), dlatego też, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 19 listopada 2014 roku i od dnia 1 maja 2012 roku przyznał jej prawo do renty rodzinnej.